

Elżbieta Czarny  
Jerzy Menkes

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

## Integracja europejska a pozycja Niemiec w Europie

W opracowaniu analizujemy składniki systemu bezpieczeństwa wytworzonego m.in. poprzez WE/UE oraz genezę i zmiany ich charakteru w czasie. Dokonujemy zarazem porównania procesu zjednoczenia Niemiec (bardziej ogólnie: definiowania jedności Niemiec i szerzej – jedności państw-narodów budowanych na podstawie języka niemieckiego) po I i II wojnie światowej. Szukanie podobieństw i różnic między tymi procesami pozwala nam analizować obecny etap integracji europejskiej, w ramach którego zjednoczenie dwóch państw niemieckich dokonało się za cenę zgody Niemiec na powstanie w Europie unii monetarnej, a więc za cenę pogłębienia integracji. Analizujemy różnorodne skutki zjednoczenia Niemiec i powstania strefy euro, wykraczające poza konsekwencje polityczne lub ekonomiczne i ściśle związane z rozszerzeniem UE na wschód.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, Niemcy, strefa euro

Klasyfikacja JEL: F15

## European integration and the position of Germany in Europe

In the article, we compare the process of German unification (more generally, of defining the German unity and, more broadly, the unity of German-speaking territories) after WWI and WWII. A search for similarities and differences between these processes allows us to analyse the present stage of the European integration, as a part of which the unification of two German states was accomplished at the cost of Germany's acceptance for the creation of the European monetary union, and so – for the deepening of the integration. We analyse various consequences of the unification of Germany and the creation of the eurozone, which, in our opinion, go far beyond the economic or political ones and are connected with the EU Eastern enlargement.

Keywords: European Union, Germany, eurozone

JEL classification: F15

## Wprowadzenie

Cel opracowania stanowi analiza powiązań między integracją europejską a pozycją Niemiec we współczesnej Europie. Aby go osiągnąć, przedstawiamy genezę integracji regionalnej traktowanej jako pochodna międzynarodowej współpra-

cy globalnej będącej podstawą światowego porządku po II wojnie światowej. Następnie analizujemy procesy, które doprowadziły do powstania Unii Europejskiej, a zwłaszcza centralne miejsce, jakie zajmują w nich Niemcy. Koncentrujemy się na sposobach przeciwdziałania dominacji Niemiec w Europie przy zachowaniu ich siły i pozycji gospodarczej, a także roli i rangi w polityce europejskiej oraz światowej. Szczególnie dużo uwagi poświęcamy związkom między zjednoczeniem Niemiec a pogłębianiem integracji i rozszerzaniem UE poprzez kolejne akcesje.

## 1. Metody badawcze

Posługujemy się analizą historyczną i politologiczną w odniesieniu do procesów integracji gospodarczej zarówno w wymiarze globalnym, jak i regionalnym, w szczególności zachodzących w Europie. Analizujemy genezę, czynniki państwowotwórcze oraz sposoby działania w budowaniu państwa niemieckiego od początku jego istnienia w kształcie nadanym mu przez Otto Bismarcka do dnia dzisiejszego. Korzystamy z różnych metod analiz prawniczych, w tym (w ograniczonym zakresie) ze studiów przypadków.

## 2. Współpraca regionalna i globalna

W naukowej refleksji nad współzależnościami międzynarodowej współpracy gospodarczej i wyzwań globalnych niewiele jest powszechnie aprobowanych prawd. Należy do nich uznanie negatywnych skutków ubóstwa, a w konsekwencji także kryzysów gospodarczych, dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Biedni mają niewiele do stracenia i bywają nieobliczalni. Nie uczestniczą też we współpracy gospodarczej i niewiele wiedzą o osiągniętych w niej korzyściach, co bywa źródłem niedorozwoju [Eyoh, Sandbrook, 2003]. Przyjmując tę tezę i mając w pamięci genezę obu wojen światowych, alianci jeszcze w trakcie II wojny światowej zaczęli tworzyć porządek międzynarodowy, którego podstawą miało być uznanie współzależności powszechnego rozwoju i pokoju.

Doświadczenia wojen wskazują zarazem, że najpoważniejsze wyzwanie dla zwycięzców stanowi zapewnienie w przestrzeni międzynarodowej trwałości sukcesu, nie zaś samo militarne pokonanie przeciwnika. Chodzi o utrwalenie statusu zwycięzców i pozbawienie pokonanego możliwości zmiany wyniku konfliktu zbrojnego. Konieczna jest więc zmiana sytuacji sprzed konfliktu. W tym kontekście w przestrzeni wewnętrznej pokonanego istotna staje się odbudowa, a niekiedy budowa, stabilnych instytucji demokratycznego państwa prawnego i gospodarki.

Po II wojnie światowej nie popełniono błędu z końca drugiej dekady XX w., nie niszcząc gospodarki niemieckiej nierealnie wysokimi reparacjami, choć nie brakowało koncepcji złamania państwa niemieckiego np. poprzez jego agraryzację (tzw. Plan Morgenthaua), fragmentację, okrojenie lub okupację [Lilge, 1978]. Podjęto zarazem starania o włączenie zachodniej części Niemiec, powstałej z połączenia amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefy okupacyjnej (czyli Republiki Federalnej Niemiec), do współpracy z innymi państwami zachodnioeuropejskimi oraz o przyjęcie jej do grona europejskich partnerów transatlantycznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi (i Kanadą), a na początku – z mocarstwami okupacyjnymi (zwłaszcza Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią).

Instytucjonalno-prawne działania podejmowane bezpośrednio po wojnie były naceLOWANE na wspieranie międzynarodowej współpracy gospodarczej. Jej podstawą miał być zakaz dyskryminacji, który stanowił m.in. fundament wielostronnego systemu handlowego GATT wyrażonego normami Klauzuli Największego Uprzywilejowania (Most Favoured Nation Treatment – MFN) oraz Klauzuli Traktowania Narodowego (National Treatment – NT). Zarazem GATT/WTO usankcjonowały specjalne (preferencyjne) traktowanie ścisłej współpracy państw (zwykle tworzących region w sensie geograficznym<sup>1</sup>) za pośrednictwem porozumień o preferencjach handlowych (Regional Trading Agreement – RTA), będących najważniejszym odstępstwem od MFN. W ramach RTA warunki współpracy gospodarczej uczestników są odmienne niż reguły obowiązujące wobec podmiotów trzecich.

### 3. Unia Europejska jako podstawa procesu integracji kontynentu europejskiego

Pierwsze po II wojnie światowej ugrupowanie integracyjne powstało w 1948 r. na mocy traktatu z 1944 r. (unia celna Belgii, Holandii i Luksemburga, czyli Benelux). Jednak kształt powojennej fali integracji gospodarczej został określony przez utworzenie w 1951 r. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS), która pozwoliła poddać przemysł stalowy państw członkowskich, w tym Francji i Niemiec, regułom wspólnego rynku. W ten sposób zamierzano uniemożliwić niekontrolowany rozwój kompleksu wojskowo-przemysłowego, w konsekwencji

---

<sup>1</sup> Główne zalety kryterium podziału świata odwołującego się do geografii (np. podział na kontynenty) to stabilność i obiektywny charakter, jego wadę stanowi natomiast niewielka współzależność geografii i ustroju społeczno-gospodarczego. Tymczasem cechy otoczenia polityczno-instytucjonalnego wpływają na charakter społeczeństw i gospodarek, obecność lub brak niektórych elementów systemu wartości przekłada się bowiem na polityczną (a w konsekwencji także gospodarczą) bliskość albo dystans dzielący państwa. To oznacza, że mianem „regionu” można określić również region np. geopolityczny.

ograniczając wzrost produkcji na potrzeby wojska i prawdopodobieństwo wybuchu kolejnej wojny. Do EWWiS *de facto* dołączyły, powstałe w 1958 r., Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) i Euratom (łącznie Wspólnoty Europejskie, które stanowią fundament instytucjonalny Unii Europejskiej).

Wspólnoty utworzyły: Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy. Chodziło, po pierwsze, o włączenie Niemiec do grupy państw powiązanych różnorodnymi, w tym społecznymi, politycznymi i gospodarczymi, więzami. Po drugie, Francja, która na własnym terytorium doświadczyła dwóch wojen światowych, traktowała kontakty gospodarcze jak sposób zwiększenia bezpieczeństwa. Integrację gospodarczą w ramach wspólnot pogłębiano. W 1967 r. zakończono tworzenie wspólnej taryfy celnej. W 1973 r. ugrupowanie rozszerzono o Wielką Brytanię, Irlandię i Danię, w 1981 r. o Grecję, a w 1986 r. o Hiszpanię i Portugalię. W 1992 r. WE utworzyły wspólny rynek dóbr, usług, kapitału i pracy, a w końcu XX w. w ramach UE utworzono europejską unię gospodarczą i walutową.

Zakończenie zimnej wojny zwiększyło swobodę wyboru partnerów integracji. W grudniu 1991 r. Polska, Czechy, Słowacja i Węgry zawarły Układy europejskie, stanowiące umowy z WE. Weszły one w życie 1 lutego 1994 r. (ich części handlowe obowiązywały już od marca 1992 r.). W pierwszej dekadzie XXI w. członkami UE zostało 12 państw, których dominująca większość należała wcześniej do bloku wschodniego (Bułgaria, Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry). Od lipca 2013 r. dwudziestym ósmym państwem członkowskim UE jest Chorwacja.

Dzisiejszą Unię Europejską można analizować z różnych perspektyw. Z punktu widzenia analizy prowadzonej w tym opracowaniu szczególnie istotne jest jej postrzeganie jako instytucji i zarazem etapu jednoczenia Europy. Porządek UE, a w nim układ stosunków między państwami, jest wynikiem procesu wdrażania koncepcji integracji splecionego z formowaniem się państw narodowych. Można uznać, że w Europie – na fundamencie wspólnego systemu wartości – trwa proces budowania wspólnoty.

W porządku UE kategorii suwerenności nadano nową treść – różną od absolutyzowanego „samowładztwa” i „całowładztwa” – nakładając na władzę publiczną (państwo) obowiązek ochrony praw jednostki i grup społecznych oraz wprowadzania legitymizowanych wartości [Kranz, 1996]. Suwerenność państw członkowskich UE oznacza dobrowolne, oparte na prawie międzynarodowym przyjęcie ograniczeń wykonywania suwerenności – wspólne wykonywanie części praw suwerennych [Mik, 1999]. Jednocześnie obecna UE nie jest stanami zjednoczonymi Europy – ich powstanie może dopiero być efektem sformalizowanej decyzji społeczeństw, a zgodnie z koncepcją Habermasa [2001] wymaga m.in. posiadania tożsamości postnarodowej.

UE jest zarówno regionem geopolitycznym, jak i filarem mostu atlantyckiego (a więc subregionem przestrzeni transatlantyckiej). W tej przestrzeni państwa wytworzyły pluralistyczną wspólnotę bezpieczeństwa opartą na suwerenności, (prawnej) niezależności państw, wzajemnym uzupełnianiu się podstawowych – liberalno-demokratycznych – wartości (współzależnych istnieniu wspólnych instytucji), wzajemnej gotowości do współpracy, tożsamości i lojalności.

Unia nie jest jednak monolitem, a proces jej kształtowania nie stanowi drogi jednokierunkowej. Na kształt UE oddziałują zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne. W obliczu niedającej się przecenić dywergencji systemu wartości w skali globalnej także w Europie należy się ponownie zastanowić nad obecnym etapem budowy wspólnej Europy opartej na tych samych wartościach w odpowiedzi na fundamentalne wyzwanie, jakim od XIX w. wciąż pozostają Niemcy.

#### 4. Niemcy w integrującej się Europie

Istotnym elementem postrzegania Niemiec jest dziewiętnastowieczny rodowód państwa niemieckiego i niemieckiego narodu państwowego. Państwo to powstało z połączenia struktur społeczno-terytorialnych różniących się pod względem kulturalnym, społecznym i gospodarczym. Proces tworzenia państwa przeprowadzono, wykazując korzyści z jednoczenia się od unii celnej do unii gospodarczo-walutowej w sferze gospodarki i od współpracy w sferze polityki bezpieczeństwa do wspólnej obrony w polityce zagranicznej. Utworzenie w 1834 r. Niemieckiego Związku Celnego (Zollverein) rozpoczęło ówczesnie proces formowania geograficznie wyznaczonego (z wyłączeniem Austrii) państwa niemieckiego. W ramach równoprawnej unii celnej Prusy uzyskały pozycję uprzywilejowaną, czego dowodem było ich wyłączne prawo do negocjowania umów handlowych z państwami trzecimi. Proces tworzenia państwa niemieckiego zwieńczyło proklamowanie 18 stycznia 1871 r. w Wersalu Rzeszy Niemieckiej, będące triumfem (i zarazem klęską) Realpolitik Bismarcka i pokojowej drogi budowy Niemiec poprzez jednoczenie państw niemieckich. Tworzenie niemieckiego narodu państwowego było procesem sterowanym. Chociaż sztuczne wytworzenie narodu nie stanowiło wówczas zjawiska unikalnego, jednak tym, co różniło niemiecką drogę do narodu od drogi innych narodów (np. czechosłowackiego), była rezygnacja z mitu narodotwórczego (idealnej wizji narodu) na rzecz drogi francuskiej, w ramach której naród to społeczna emanacja państwa, powstająca m.in. dzięki odwołaniu do dumy i tożsamości państwowej [Sand, 2009].

Problem jedności Niemiec i – szerzej – jedności państw posługujących się językiem niemieckim można postrzegać zarówno w perspektywie wąskiej, jak i szerokiej. Można go odnieść wyłącznie do Niemiec powstałych w XIX w. i mających

granice z 1937 r. albo granice poczdamskie. Można również widzieć szerszy i bardziej złowróźbny proces zbliżania się do siebie państw położonych w środku Europy i aspirujących do roli mocarstwa i w konsekwencji skłonnych zburzyć europejską (kontynentalną) równowagę sił. Decyzje pokojowe w stosunku do państw niemieckojęzycznych po I wojnie światowej były tyle zdecydowane i surowe, ile niekonsekwentne. Na pokonanych nałożono, co prawda, wysoką kontrybucję wojenną, jednak surowości wobec społeczeństwa towarzyszyła niezwykła łagodność w karaniu zbrodniarzy. Ład pokojowy uformowany po I wojnie światowej został zarazem oparty na wierze w równowagę sił. Starano się nie dopuścić do powstania porządku jednobiegunowego. Ten cel osiągnięto w formułach prawnych traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią, zakazano w nich bowiem zjednoczenia obu państw. Norma artykułu 80 Traktatu wersalskiego stanowiła: „Niemcy uznają i będą przestrzegali ściśle udzielności Austrii w granicach ustalonych przez Traktat zawarty między tym państwem i głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi. Niemcy uznają, że ta udzielność może być zmieniona jedynie tylko za zgodą Rady Związku Narodów”.

Analogiczna była dyspozycja artykułu 88 Traktatu z St. Germain uznająca niezbywalny charakter niepodległości Austrii i ustanawiająca Radę Ligi Narodów w roli strażnika tej suwerenności. Niezależność Austrii nie tylko została zagwarantowana prawnie, lecz również wspierano ją, udzielając państwu pomocy gospodarczej (Protokół z 4 października 1922, Genewa).

Wydaje się nie ulegać wątpliwości współzależność między anslussem a II wojną światową. W efekcie, mimo początkowego uznania przez USA *de iure* ansluszu Austrii (dokonanego z pogwałceniem prawa [szerzej: Baad, 1964], 1 listopada 1943 r. alianci uznali nieważność aneksji Austrii [YLS, 1950]. Sama Austria w wyrokach sądów uznawała, że czasowa utrata przez nią niepodległości i suwerenności była wynikiem niemieckiej okupacji, z której Austria została wyzwolona, co jednak nie oznaczało powstania nowego państwa, lecz jedynie zakończenie okupacji.

Nie dziwi więc, że zwycięzcy alianci postanowili wykazać, że „niczego nie zapomnieli, a wszystkiego się nauczyli”. W konsekwencji podjęto decyzje o postawieniu przed sądem winnych zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych przy jednoczesnym niedookreśleniu wielkości i charakterystyki reparacji wojennych. Uznano więc za niezbędną prawnokarną represję szczególną w stosunku do zbrodniarzy, represję ogólną w stosunku do potencjalnych kontynuatorów zbrodni i potrzebę dania szansy budowy nowego państwa, czemu miały nie stać na przeszkodzie kontrybucje.

Po II wojnie światowej nowe państwo niemieckie miało zostać zdenazyfikowane, zdemokratyzowane, zdemilitaryzowane, zdecentralizowane i zdekartelizowane. Bezpośrednio po wojnie była Rzesza nie uzyskała statusu samodzielnego

państwa. Terytorium pozostałe po oddzieleniu obszarów granicznych zamieszka-nych przed wojną przez ludność wielonarodową podzielono na cztery strefy oku-pacyjne: amerykańską, angielską, francuską i radziecką. Reparacje przybrały głównie formę demontażu obiektów przemysłowych, przejmowania własności patentów oraz zajmowania zagranicznego majątku niemieckich obywateli i pod-miotów gospodarczych. Zakazano produkcji niektórych produktów (uznanych za strategiczne) i administracyjnie ograniczono wytwarzanie innych.

Alianci nie określili ani terminu i warunków zakończenia okupacji, ani sposo-bu podziału Niemiec. Stan, z istoty swojej, tymczasowy utrzymano przez pięć-dziesiąt lat od bezwarunkowej kapitulacji Niemiec do włączenia NRD do RFN w reżimie „klauzuli zjednoczeniowej” Konstytucji RFN. Różnica między trakto-waniem Niemiec oraz Austrii była istotna i wymierna. Podstawowy i niewątpliwy element powojennego ładu pokojowego miała stanowić odbudowa niezależności Austrii w ramach specjalnego statusu określonego Traktatem państwowym w sprawie odbudowy niezawisłej demokratycznej Austrii z 15 maja 1955 r.

Podział Niemiec kontestowany przez społeczeństwo niemieckie i niemający podstawy aksjologicznej w systemie wartości narodów zjednoczonych (prawie narodów do samostanowienia, czyli do państwowości) był różnie postrzegany przez sąsiadów państw niemieckich. Dwie wygrane wojny nie rozwiązały obaw Europy przed potęgą Niemiec i użytkiem, jaki Niemcy mogą z tej potęgi zrobić. Bez wątpienia polskiej, francuskiej, włoskiej, czeskiej etc. pamięci o zbrodniach nazistowskich Niemiec towarzyszyło zadowolenie ze stanu, w którym podzielo-ne Niemcy były zbyt słabe, by ponownie zagrozić niedawnym ofiarom.

Zarazem było jasne, że stan tymczasowy nie może trwać wiecznie. Jednakże w warunkach zimnowojennej konfrontacji zjednoczone Niemcy zmieniałyby wagi antagonistów i były nieakceptowalne dla żadnej strony. Zgłaszano różne propozycje rozwiązania tego dylematu. I tak, w ramach radzieckiej opcji zjedno-czeniowej kolejni przywódcy ZSRR kusili Niemców (zachodnich) przyzwolen-iem na zjednoczenie w zamian za finlandyzację (taka formuła była też podstawą wizji niemieckiej socjaldemokracji). Przyjęcie takiego modelu stawiałoby ZSRR w roli niezbędnego gwaranta granic sąsiadów Niemiec. W zachodniej wizji przyszłości Niemiec i europejskiego oraz uniwersalnego porządku uznanie przez nie granic poczdamskich było najpierw warunkiem *sine qua non* przyjęcia Niemiec do instytucjonalnych struktur europejskich i transatlantyckich, a następnie pod-niesienia rangi Niemiec w tych instytucjach oraz zjednoczenia Niemiec. Akcep-tacji granic przez Niemcy oczekiwano z dwóch powodów. Z jednej strony widziano w niej przejaw świadomości odpowiedzialności Niemiec za wojnę i zbrodnie nazistowskie, z drugiej zaś fundament porządku bez rewanżyzmu. Osiągnięcie tych celów oznaczało również zwycięstwo w długiej konfrontacji z ZSRR. Ostatecznie zjednoczenie Niemiec dokonało się w sposób pokojowy

w reżimie uznania przez jedne Niemcy poczdamskich granic państw sąsiedzkich (gwarancje terytorialnego *status quo* ze strony ZSRR/Rosji okazały się zbędne).

Koniec zimnej wojny ponownie przywołał problem zjednoczenia Niemiec. Mogło chodzić o „małe” zjednoczenie, rozumiane jako połączenie RFN z NRD, albo o „duże” zjednoczenie Niemiec z Austrią. Oczywiście było, że żadnego z tych procesów nie uda się trwale powstrzymać. Wyzwaniem była więc formuła jednoczenia i jedności Niemiec.

Katalizatorem procesu jednoczenia Niemiec był upadek reżimu komunistycznego w Polsce i jej prozachodnie aspiracje, których ZSRR nie był w stanie powstrzymać. Blok wschodni nie potrafił utrzymać doktryny Breżniewa. ZSRR stracił, *de facto*, status supermocarstwa, o czym zadecydowała niewydolność jego gospodarki, utrata miękkiej siły, kompromitacja ideologii oraz seria porażek militarnych, z których najdotkliwszą stanowiła klęska w Afganistanie, będąca dla ZSRR tym, czym dla Rosji klęska w wojnie z Japonią, obnażając słabość mocarstwa.

Wyjście Polski z bloku wschodniego zmieniło status NRD, przerywając ciągłość przestrzeni radzieckiej. NRD, na której terytorium stacjonowała radziecka grupa wojsk, stawała się eksklawą niemożliwą do militarnego, politycznego i – co chyba najważniejsze – gospodarczego utrzymania. Również nie do utrzymania był status Austrii, czyli jej trwale pozostawanie poza zachodnimi strukturami gospodarczo-społeczno-politycznymi. Oczywiście było zarazem dążenie Austrii do udziału w instytucjonalnej integracji europejskiej, gdyż od początku istnienia wspólnot, nie będąc ich członkiem, uczestniczyła w nich, współkształtując wspólne decyzje (*decision shaping*, czyli swoisty surogat zastrzeżony dla członków *decision making*). Akcesja Austrii do WE/UE oznaczała fundamentalną zmianę relacji niemiecko-austriackich, znosząc granice rozdzielające przestrzenie gospodarcze obu państw niemieckojęzycznych.

W tej sytuacji ZSRR zdecydował się na manewr, który w kategoriach militarnych można traktować jako skrócenie frontu. Z jednej strony uznał, że „mały” ZSRR (bez państw satelickich) może odzyskać pozycję gospodarczą dawnego mocarstwa, z drugiej, że silne – zjednoczone – Niemcy zechcą wyjść z zachodniej hemisfery, tworząc własny biegun w nowym wielobiegunowym porządku światowym (po upadku ładu bipolarnego jawił się on jako atrakcyjniejszy niż ład jednobiegunowy ze Stanami Zjednoczonymi jako hiper-mocarstwem).

Państwa zachodniej hemisfery podjęły wyzwanie. Wybrano politykę przewidującą dążenia zjednoczeniowe, nie zaś reaktywną wobec nich. Słuszność decyzji potwierdziły zarówno działania podejmowane przez Niemcy i Austrię po upadku muru berlińskiego, jak i odwrotna – reaktywna – postawa państw przestrzeni transatlantyckiej wobec rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Wojna jugosłowiańska dowodzi negatywnych skutków bierności. W szczególności potwierdza paradygmat, zgodnie z którym, jeśli nie chce się „umierać za



Gdańsk”, to później trzeba ginąć na plażach Normandii. Powtórzono *modus operandi* zastosowany w późnych latach czterdziestych XX w. podczas jednoczenia zachodnich stref okupacyjnych i tworzenia Niemiec Zachodnich. Jednoczono więc Niemcy i usuwano bariery na granicach Austrii, włączając nowe struktury terytorialne do poszerzanej i pogłębianej Wspólnoty Europejskiej, a bardziej szczegółowo – do jej instytucji. Ten proces wymagał uwagi i rozważań w działaniu. Konieczne było uwzględnienie społecznej wrażliwości jego uczestników i państw spoza przestrzeni europejskiej oraz spełnienie warunków w otoczeniu zewnętrznym.

Trudno każdy z tych warunków poddać analizie w ramach krótkiego opracowania, można jednak uwypuklić wagę wybranych czynników. Podstawowa obawa sąsiadów Niemiec wiązała się ze skutkami zjednoczenia Niemiec i uzyskaniem przez nie supermocarstwowej pozycji w gospodarce, a w konsekwencji ze zniszczeniem (nawet pozorów) równowagi sił gospodarczych w Europie. Tej obawie towarzyszyła kolejna. Uważano, że – wcześniej czy później – niemieckie supermocarstwo gospodarcze zechce uzyskać adekwatną do gospodarczej rangę polityczną. Temu niepożądanemu scenariuszowi mogło zapobiec pogłębienie europejskiej integracji i pozbawienie niemieckiej gospodarki charakteru narodowego poprzez uczynienie Niemiec supermocarstwem ekonomicznym połączonej Europy. W ten sposób Europa stawała się beneficjentem zjednoczenia Niemiec, temu ostatniemu towarzyszyło zaś pogłębienie integracji europejskiej. Narzędziem koniecznym była unia gospodarcza i walutowa ze wspólną walutą. Nie planowano jednak rozszerzenia obowiązywania marki niemieckiej na całą unię. Niemcy musiały zrezygnować z własnej waluty, która była podstawą powojennej niemieckiej tożsamości państwowej i narodowej, i przyjąć wspólny pieniądź.

Możliwe są różne sposoby postrzegania decyzji o tworzeniu strefy euro. Można w niej widzieć polityczną decyzję dotyczącą ekonomicznej racjonalności. Oznacza ona bowiem, co najmniej, obniżenie kosztów transakcyjnych działalności gospodarczej. Można też wyznawać swoiście skrajny pogląd, zgodnie z którym strefa euro urzeczywistnia formułę ochrony Europy przed niemiecką hegemonią i nierównowagą sił na korzyść zjednoczonych Niemiec. Obecność Niemiec w strefie euro oznacza dla Europy, lecz przede wszystkim dla samych Niemiec, odbudowywanych po II wojnie światowej na gruncie przywiązania do Deutsche Mark, ich europeizację. Można w strefie euro widzieć również polityczne narzędzie wpływania na procesy gospodarcze. Chociaż w trakcie kryzysu Grecja była pozbawiona możliwości samoregulacji w postaci dewaluacji waluty, dzięki wymianie „greckich” euro na „niemieckie” euro po kursie 1:1 dokonywano stałych transferów podtrzymujących jej gospodarkę. Wydaje się, że każde powyższe postrzeganie strefy euro jest poprawne, żaden pojedynczy czynnik nie zdecydował bowiem o podjęciu przedmiotowej decyzji. Efekty wprowadzenia euro nie ograniczają się przy tym do jednej płaszczyzny, a potencjalna decyzja o zachowa-

niu euro nie będzie wyłącznie ekonomiczna albo polityczna, jako że czynniki te są ze sobą ściśle skorelowane.

Europa mogła zawrzeć transakcję, w ramach której zgodą na zjednoczenie Niemiec i przyłączenie się Austrii do ugrupowania integracyjnego kupuje status Europy jako potęgi. Niemcy mogły kupić jedność w zamian za fundamentalną zmianę istoty swojej narodowej państwowości. Strony okazały się zdolne nie tylko do zawarcia takiej transakcji, lecz i do rzetelnego wykonywania przez ćwierć wieku wynikających z niej zobowiązań. Rozszerzenie UE na wschód i południe oraz odsunięcie ZSRR/Rosji od starej unii-wspólnoty nie tylko zmieniało gospodarcze *status quo*, lecz także warunki bezpieczeństwa w Europie (towarzyszyło temu unieważnienie Układu warszawskiego i rozszerzenie NATO).

Demokratyczna Polska postrzegала demokratyczne Niemcy jako sojusznika i promotora na drodze do integracji europejskiej i transatlantyckiej. Zarazem zjednoczenie Niemiec ożywiało lęki przed żądaniem rewizji granic, a właśnie te obawy w latach 1945–1989 miały racjonalizować wasalizację Polski w relacjach z ZSRR i legitymizować posłuszeństwo jej rządów wobec ZSRR. Jednak wbrew tym obawom Polska zasadnie – co potwierdziły dalsze wydarzenia – nie tylko nie występowała przeciwko zjednoczeniu Niemiec, lecz – przeciwnie – uznawała prawo do jedności za przyrodzone prawo narodu.

Jednocześnie Polska dążyła do udziału w tworzeniu podstaw prawnych europejskiego porządku powstającego po zjednoczeniu Niemiec i prawnotraktatowym potwierdzeniu granic. Te tyle samo taktyczne, co strategiczne cele polskiej polityki udało się osiągnąć. Nadanie Konferencji zjednoczeniowej formuły „4+2” przyniosło podwójny efekt. Po pierwsze, potwierdziło podmiotowość Polski. Negocjacje nie toczyły się poza i ponad Polską [Barcz, 1994]. Po drugie, co długofalowo okazało się równie ważne, umożliwiły wykazanie, że demokratyczna i suwerenna Polska nie jest państwem kontrsystemowym; że nie tylko nie zagraża ona porządkowi międzynarodowemu, lecz wręcz go wzmacnia, zasadnie aspirując do udziału w (zachodniej) wspólnocie bezpieczeństwa. Dzięki swojej racjonalnej aktywności Polska uzyskała również korzyść szczególną, jaką była pełnoprawna akcesja do struktur europejskich. Polska unieszkodliwiła plan Genschera (układów europejskich) przewidujący stratyfikację, budując jednocześnie strategiczne partnerstwo z Niemcami [Menkes, 1995].

Europejska konstrukcja nie opiera się na nierealnym dążeniu do zbudowania Europy niezależnych państw pod parasolem równowagi sił, co jest niemożliwe z powodu obiektywnego dysparytetu na korzyść Niemiec, lecz na dążeniu do jednoczenia przy jednoczesnej multiplikacji i różnicowaniu biegunów potęgi wewnętrznej [Menkes, Prystrom, 1993].

## Podsumowanie

Zjednoczenie Niemiec stanowiło wynik synergii wielu różnorodnych czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które zadecydowały o woli i możliwości tego zjednoczenia. Szczególnym i trwałym doświadczeniem jest jednak fakt, że dokonało się ono zgodnie z prawem i poprzez prawo. Nie byłoby to zapewne możliwe bez polityki przywództwa Stanów Zjednoczonych (*U.S. leadership*) [Zelikow, Rice, 1995]. USA i państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej potrafiły dokonać zjednoczenia nie wbrew woli i lękom sąsiadów Niemiec, lecz przy ich współpracy. Zjednoczeniu towarzyszyło silniejsze, w porównaniu ze stanem wcześniejszym, włączenie Niemiec w instytucjonalne ramy integrującej się Europy.

Można uznać, że rozwój społeczny, wzrost gospodarczy oraz zacieśnianie związków między państwami członkowskimi UE z okresu poprzedzającego światowy kryzys gospodarczy z lat 2008–2009 były również pochodną dywidendy pokojowej. Transakcja zjednoczenia Niemiec w zamian za pogłębienie integracji europejskiej okazała się grą o sumie dodatniej dla wszystkich jej uczestników.

## Podziękowania, źródła finansowania

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2013/11/B/ HS4/02126.

## Bibliografia

- Baad H.W., 1964, *Nullity and Avoidance in Public International Law. A Preliminary Survey and A Theoretical Orientation*, Indian Law Journal, no. 39.
- Barcz J., 1994, *Udział Polski w Konferencji „2+4”*. *Aspekty prawne i proceduralne*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.
- Czarny E., 2013, *Regionalne ugrupowania integracyjne w gospodarce światowej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Eyoh D., Sandbrook R., 2003, *Pragmatic neo-liberalism and just development in Africa*, [w:] *States, Markets and Just Growth. Development in the Twenty-first Century*, ed. A. Kohli, C. Moon, G. Sorensen, United Nations University Press, Tokyo.
- Habermas J., 2001, *Why Europe Needs a Constitution*, New Left Review, no. 11.
- Kranz J., 1996, *Państwo i jego suwerenność*, Państwo i Prawo, nr 7.
- Lilge H., 1978, *Deutschland 1945–1963*, Fackelträger Verlag, Hannover.
- Menkes J., 1995, *Ewolucja Układu Europejskiego a przemiany w stosunkach Polska-Unia Europejska*, Sprawy Międzynarodowe, nr 4.
- Menkes J., Prystrom A., 1993, *Normatywny wymiar kooperatywnego systemu bezpieczeństwa w Europie*, [w:] *Raport o stanie bezpieczeństwa państwa – aspekty zewnętrzne*, Warszawa.
- Mik C. (red.), 1999, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, Dom Organizatora, Toruń.

- Sand S., 2009, *The Invention of the Jewish People*, Verso, London.
- Treaty of Peace between the Allied and Associated Powers and Austria. Protocol, Declaration and Special Declaration (St. Germain-en-Laye, 10 September 1919, <http://www/fransamalingvongeousau.com/documents/dl1/h1/1.1.16.pdf> [dostęp: 30.03.2016].
- YLS, 1950, Yale Law School, *A Decade of American Foreign Policy. Basic Documents, 1941–1949*, Washington, DC: Government Printing Office 1950, [http://avalon.law.yale.edu/subject\\_menus/decade.asp](http://avalon.law.yale.edu/subject_menus/decade.asp) [dostęp: 30.03.2016].
- Zelikow P.D., Rice C., 1995, *Germany Unified and Europe Transformed. A Study in Statecraft*, Harvard University Press, Harvard.